

Nadzieja w Holandii

Megan Armknecht

Historia oparta na faktach

Grace to 15-latka, która mieszkała w Holandii podczas II wojny światowej. Wojna trwała już bardzo długo. Mieszkańcy Holandii głodowali i mieli nadzieję, że wojna się wkrótce skończy.

Ostatni rok wojny był dla Holandii najgorszy. Naziści zabrali dosłownie wszystko. Grace nie mogła chodzić do szkoły. Nie było węgla na ogrzanie domu. Grace i jej rodzina musieli jeść cebulki tulipanów, aby nie umrzeć z głodu. Smakowały *okropnie!* A najgorsze było to, że tata wciąż był jeńcem wojennym.

Jednak czuło się nadzieję. Ludzie mówili, że naziści przegrają wojnę. I w maju 1945 roku naziści się poddali. Holandia znów była wolna! Ludzie świętowali na ulicach. Teraz Grace mogła wrócić do szkoły. Nie było żołnierzy, których się bała.

A najlepsze było to, że kiedy pewnego dnia Grace i jej brat wracali ze szkoły, zobaczyli powiewającą flagę holenderską zawieszoną na ich domu. Wiedzieli, że może to oznaczać jedno.

„Tata jest w domu!”, wykrzyknął Heber.

Oboje wbiegli do środka. Grace zarzuciła ręce na szyję taty i mocno go uściskała. Tata też ją wyściskał. Jak wspaniale mieć tatę w domu.

Niedługo potem zaczęły napływać do Holandii paczki z jedzeniem, ubraniami i lekarstwami. Przywódca Kościoła w Salt Lake City wysyłał je, aby



pomóc ludziom po wojnie. Grace dostała nawet nową sukienkę! Przez pięć lat chodziła w jednej sukience, więc była bardzo szczęśliwa, że ma teraz nową.

Po raz pierwszy od kilku lat Grace miała wystarczającą ilość jedzenia. Prezydium misji i rząd Holandii podjęli decyzję o rozpoczęciu uprawy ziemniaków, aby wyprodukować więcej jedzenia. Członkowie Kościoła zasadzili wiele ziemniaków na pobliskich polach. Jesienią było tysiące ziemniaków.

„Patrz!”, powiedziała Grace do taty, wskazując na wyrastające łodygi ziemniaków. „Już nigdy nie będziemy głodni!”.

Tata przytaknął, ale się nie uśmiechał. Powiedział: „Rozmawiałem z Prezydentem Zappeyem. Oznajmił mi, że święci w dniach ostatnich w Niemczech wciąż głodują, tak jak my przedtem. Nie dostają pomocy rządowej tak jak my”. Tata położył ręce na ramionach Grace. „Prezydent Zappey zapytał, czy nie przekazalibyśmy naszych ziemniaków świętym z Niemiec”.

„Oddać nasze ziemniaki!”, wykrzyknęła Grace. Przecież *naziści* byli z Niemiec! „Tato, być może są świętymi w dniach ostatnich, ale to wciąż Niemcy”.

„Wiem, że nie jest to łatwe”, powiedział tata. „Ale to też są dzieci Boże, które On kocha. Wybaczyłem im, że byłem jeńcem. Pan może pomóc nam wszystkim wybaczyć”.

Grace podniosła wzrok na tatę. Był najodważniejszą osobą, jaką знаła, ale nie wiedziała, czy sama będzie



miała odwagę wybaczyć, tak jak on. Wtedy przypomniała sobie o jednej nauczycielce ze szkoły podczas wojny. Powiedziała kiedyś, że nie wszyscy Niemcy są nazistami i nie wszyscy nazistowskie żołnierze są zli. A teraz dziewczęta i chłopcy w Niemczech głodują, tak jak wcześniej Grace.

Grace wzięła głęboki oddech. „Rozumiem”, powiedziała. „Dajmy im nasze ziemniaki”.

Tata przytulił ją i uśmiechnął się. „Jesteś bardzo odważną dziewczynką. To jest trudne. Ale jesteśmy uczniami Jezusa Chrystusa, podobnie jak nasi niemieccy bracia i siostry”.

Grace uśmiechnęła się. Złe uczucia zniknęły z jej serca, a ona poczuła spokój i ciepło. Potrafiła wybaczyć Niemcom. A Jezus mógł pomóc jej ich pokochać. ■

Autorka mieszka w stanie New Jersey w USA.

Święci w dniach ostatnich z Holandii przekazali 70 ton ziemniaków i 90 ton śledzi świętym w dniach ostatnich z Niemiec. Później, w 1953 roku, niemieccy święci wysłali pomoc członkom Kościoła w Holandii po przejściu wielkiej powodzi.